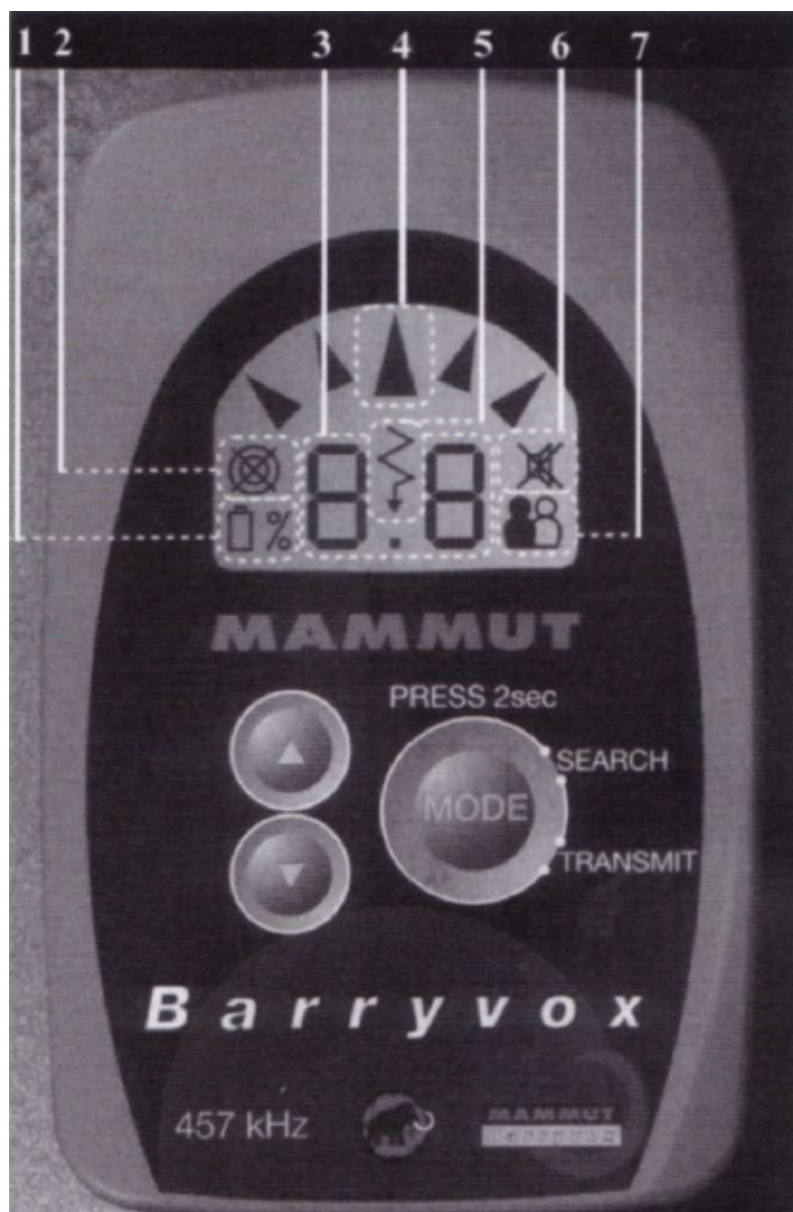


BARRYVOX - Piotr Jasiński

Tytułowy Barryvox to szwajcarski wynalazek, który zapowiada rewolucję w dziedzinie urządzeń do poszukiwania osób zasypanych w lawinach. Po raz pierwszy połączono w nim analogową i cyfrową technikę poszukiwania. Tryb analogowy umożliwia prowadzenie poszukiwań w dużym promieniu, podczas gdy tryb cyfrowy, dzięki wskaźnikowi kierunku i odległości, przyspiesza i ułatwia w znacznym stopniu poszukiwanie zasypanych w średniej i bliskiej odległości. Urządzenie jest efektem współpracy firm Mammut i Ascom. Firma Ascom przed laty skonstruowała sprawdzony w wielu sytuacjach Barryvox LVS-68. Zebrane przez prawie 20 lat doświadczenia oraz współpraca z licznymi specjalistami gwarantują dojrzałą konstrukcję obecnego modelu LVS. Produkcję podjęła dwa lata temu firma Mammut.

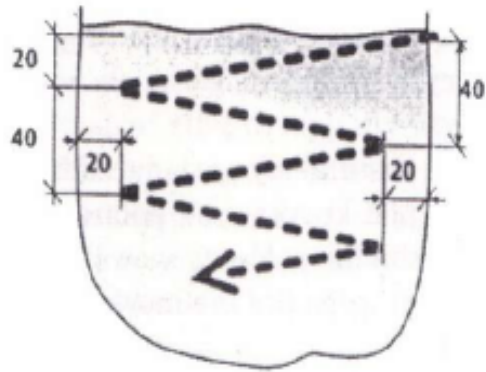
Dotychczasowe urządzenia typu *pips* umożliwiały poszukiwania w oparciu o sygnały akustyczne odbierane w mini słuchawce. Nie było to najlepsze rozwiązanie i obecnie jest już trochę anachroniczne. Barryvox do urządzenia z ekranem podobnym do GPS, na którym możemy otrzymywać wiele informacji. Ciekłokrystaliczny wyświetlacz na ekranie pokazuje odległość, jaka dzieli nas od nadajnika, czyli osoby zasypanej, posiadającej wspomniany nadajnik. Barryvox nadaje i szuka, w zależności od potrzeby (tak działały i działają wszystkie *pipsy*). Prócz tego na ekranie mamy pokazany kierunek otrzymywanych sygnałów. Bardzo ważną informacją wyświetlaną na ekranie jest komunikat o pojedynczym lub podwójnym sygnale, czyli wiadomość, ilu poszkodowanych znajduje się pod śniegiem. Poprawność działania oceniamy po teście baterii (procentowa wydolność), którą to informację w każdej chwili możemy otrzymać na ekranie. Obraz na ekranie możemy uzupełnić włączając głośnik emitujący sygnał w czasie poszukiwań. Poniżej ekranu znajdują się trzy przyciski, za pomocą których możemy poruszać się po określonych funkcjach i programach. Całość wygląda na konstrukcję niezniszczalną.

Wyrób Mammuta zaopatrzone jest w pętelkę, którą w czasie poszukiwań musimy założyć na rękę, aby go nie zgubić. W czasie poszukiwań musimy pamiętać, że może grozić nam ponowne zejście lawiny i owa pętelka to nasz jedyny łącznik z urządzeniem. Barryvox posiada opcję automatycznego przechodzenia z funkcji szukania na nadawanie. Gdy wychodzimy w teren, wkładamy na siebie owo urządzenia koniecznie pod odzież, najlepiej pod dwie warstwy w komplecie mamy specjalny futerał i szelki. Noszenie w plecaku czy kieszeni kurtki mija się z celem. To samo tyczy się noszenia telefonów komórkowych. Specjalne pokrowce usytuowane na pasach nośnych plecaków w zimie zupełnie nie mają racji bytu działanie niskich temperatur i niewykluczona utrata plecaka pozbawia nas możliwości użycia telefonu. Po założeniu urządzenia należy sprawdzić poprawność działania. Jedna osoba nastawia wówczas „Senden” nadawanie a druga „Suchen” szukanie.

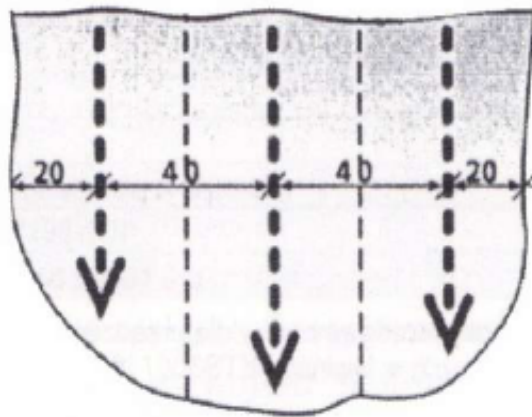


Ryc. 1. Barryvox

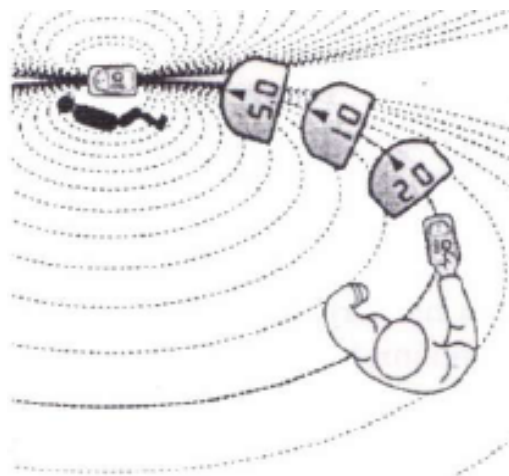
1. Stan pojemność baterii
2. Automatyczny przełącznik nadawania (wyłączony)
3. Wskaźnik odległości cyfrowy
4. Wskaźnik kierunku poszukiwania
5. Poszukiwanie analogowe mało dokładne
6. Głośnik wyłączony
7. Wskaźnik krotności sygnału odbieranego w trakcie poszukiwania



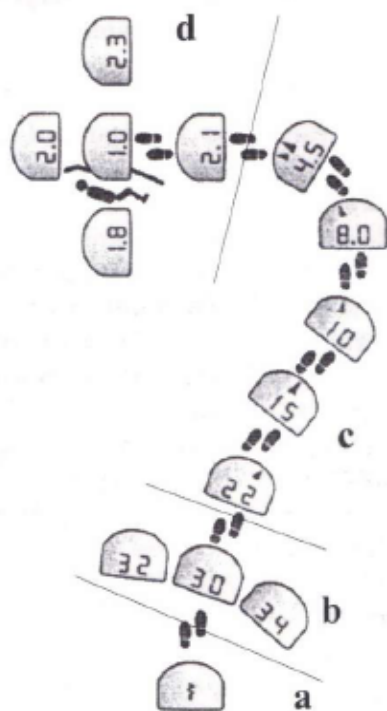
Ryc. 2. Strategia poszukiwania przez jedną osobę



Ryc. 3. Wieloosobowe poszukiwania (odległości w metrach)



Ryc. 4. Poszukiwania według linii pola



Ryc. 5. Poszukiwanie w trybie cyfrowym (dygitalnym)

Etap a - główna faza poszukiwań

Etap b - dodatkowa faza poszukiwań tylko ze wskaźnikiem odległości

Etap c - dodatkowa faza poszukiwań ze wskaźnikami odległości i kierunku

Etap d - poniżej 3 metrów dokładne wyznaczenie miejsca tylko ze wskaźnikiem odległości, gdyż strzałka zanika. W tej fazie należy trzymać urządzenie bezpośrednio na powierzchni śniegu, przy zachowanym dotychczasowym kierunku. Należy znaleźć punkt, w którym wskazana odległość będzie najmniejsza. Technika, tzw. krzyż podziałowy (do przodu do tyłu na lewo na prawo).

Oczywiście samo posiadanie Barryvoxa to już bardzo dużo, ale jeszcze lepiej, gdy jego obsługę mamy w małym palcu. Dużą wprawę osiągniemy dzięki szukaniu „na sucho”. Wcale nie musimy wyczekiwać zimy za oknem. W trawie też można prowadzić poszukiwania i ćwiczyć. Oczywiście dokładnie należy zapoznać się z załączoną ulotką, dzięki której łatwiej zrozumiemy zasadę działania i obsługi Barryvoxa.

W instrukcji obsługi mamy dokładny opis wszystkich funkcji i sposobów poruszania się po lawinisku. Prócz tego znajduje się skrócony opis pt. „ABC ratowania życia”, określający trzy etapy postępowania: włączyć tryb poszukiwania, przestrzegać wskazówek na ekranie, odkopać.

Po włączeniu (wciśnięty włącznik) urządzenie przeprowadza test, następnie wyświetla się aktualne napięcie baterii. Po przeprowadzeniu testu urządzenie samoczynnie włącza tryb nadawania. Jako kontrolka błyska czerwona dioda. Można zaczynać!

Urządzenie przełącza się na tryb „poszukiwanie” przez trzykrotne naciśnięcie „Mode”. Podczas pracy wymagany jest spokój i koncentracja. Nie należy wykonywać gwałtownych ruchów. Poszukując optymalnego zasięgu należy obracać urządzenie wokół wszystkich osi. Jeśli odbieramy sygnał, trzymać urządzenie w tej samej pozycji i poruszać się naprzód, aż sygnał będzie wyraźnie słyszalny. Tym samym zakończymy główną fazę poszukiwań. Uwaga: Po 8 minutach urządzenie automatycznie przechodzi w tryb nadawania. O możliwości przełączenia ostrzega sygnał alarmowy. Mamy wtedy 20 sekund, żeby poprzez naciśnięcie dowolnego przycisku, zapobiec przełączeniu. Podsumowując wymienić możemy następujące zalety nowego urządzenia:

- funkcjonalny i wygodny sposób noszenia.
- automatyczny test urządzenia przy włączeniu i ciągła kontrola baterii podczas działania.
- zabezpieczenie przed przypadkowym włączeniem lub wyłączeniem.
- identyfikator rozpoznaje wyłączone urządzenia
- poszukiwanie analogowe poprzez przekazy wa-nie dźwięków dzięki wbudowanym głośnikom oraz możliwość podłączenia słuchawek w przypadku hałasu w miejscu poszukiwań.
- poszukiwanie cyfrowe dzięki optycznemu wskaźnikowi odległości i kierunku
- automatyczny przełącznik poszukiwania analogowego i cyfrowego (w zal. od odległości)
- automat, przełącznik z „szukać” na „wysyłać”
- możliwość włączenia funkcji dodatkowych dla specjalistów i profesjonalistów.

Dotychczas zakup w Polsce takich czy podobnych urządzeń był właściwie niemożliwy. Pojawiły się w handlu dopiero w ubiegłym roku. Jak zapewniał mnie dystrybutor urządzenia, przedstawiciel firmy Uni-Sport z Katowic, będą one dostępne we wszystkich dobrych sklepach górskich i snowboardowych.

Pamiętajmy! Jeśli zostaniemy posiadaczami Barryvoxa. nośmy go pod kurtką, pod polarem, najlepiej na warstwie bielizny. Mamy wówczas gwarancję, że w sytuacji wypadku lawinowego spełni swoją rolę.

Dane techniczne	
Częstotliwość nadawania	457kHz
Moc pola nadawania	2mA/m
Zasięg poszukiwań	>60m
Zasilanie	3 baterie alk.-mang. AAA
Wymiary	108x68x25mm
Waga	160g z bateriami

Barryvox spełnia międzynarodowe normy dla urządzeń do poszukiwań zasypanych w lawinach ETS300718